Opłata uiszczona rycz. Tarnów, dnia 23-go maja 1934 r. Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA:
kosztuje z dostawą w miejscu
miesięcznie . . . — 70 Zł.
kwartalnie . . . 2·— „
półrocznie . . . 4·— „
rocznie . . . . . 8·— „
Prenumerata zamiejscowa:
miesięcznie . . . — 90 Zł.
kwartalnie . . 2·50 „
półrocznie . . . 5·— „
rocznie . . . . . 10·— „

# HASŁO

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . . 350·— Zł.
1/2 strony . . . 175·— „
1/4 „ . . . 90·— „
1/8 „ . . . 45·— „
1/16 „ . . 30·— „
1/32 „ . . . 10·— „
Przed tekstem 100% drożej.
W tekście 50% drożej.
Drobne za słowo 30 gr.

Pismo poświęcone sprawom polilycznym, społecznym, gospodarczym i literackim.

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Moniuszki 2. róg Brodzińskiego, tel. 506. P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 21. Adres Redakcji i Administracji ul. Katedralna l. 3. (księgarnia J. Pisza). Rok IX.

## Na manowcach etyki życia publicznego.

Tarnów, drugie miasto po Krakowie na terenie województwa, zaczyna powoli przeistaczać się w korsykański rezerwat, gdzie zorganizowane „mafje" bezceremonjalnie, a częściowo bezkarnie wykonują swoje osobliwe prawo „vendetty". Bezkarnie o tyle, że nie zawsze właściwi sprawcy różnych jaskrawych wyczynów i chwytów mogli się dostać w ręce władz do ścigania takich osobników czy uczynków przeznaczonych, a co ciekawsze i bardzo dla Tarnowa charakterystyczne w stosunku do tych wydarzeń, jak gdyby nie istniały żadne zasady etyczne wśród społeczeństwa, któreby zbytnią żywość i różnorodność metod działania, tego stojącego poza normalną etyką świata, umiały utrzymać na wodzy.

Ostatecznie stanęło na tem, że ile jest klik grupowych czy indywidualnych (nie zawsze czystych interesów), tyle rodzi się zasad quasi etycznych, zapomocą których odsądza się od czci i wiary przeciwników kliki lub interesu, a najszumniejszym frazesem stręczy się nierząd życia publicznego, ubierając go w niewinną a bezinteresowną sukienkę ideowej ofiarności.

Namnożyło się jedno- czy dwudniówek, wydawanych za jakieś zakonspirowane pieniądze, firmowanych przez jakieś mętne indywidua i stąd usiłuje się narzucać społeczeństwu poglądy, programy, oceny i wartościowanie ludzi, wogóle daleko poza zasięgiem społecznym, towarzyskim i etycznym tamtego świata stojących.

Dziwna rzecz, że egzotyczne te zespoły za każdym razem stoją na stanowisku najbardziej bezinteresownej prorządowości, z żarliwą bezczelnością fałszując oblicze rzeczywistości i stwarzając w ten sposób zupełną dezorjentację w szerokich kołach obywatelskich.

Dużą pomoc oddają im organy opozycyjne, jak socjalistyczny Naprzód czy sjonistyczny Tygodnik Żydowski, które skwapliwie posługują się „rzekomemi dokumentami szantażowych wydawnictw". Tych przynajmniej się rozumie, a ich swoista etyka ma już od lat swoją markę i nikogo mądrzejszego nie otumani.

Tarnów wnet stanąć będzie musiał w obliczu nowej rzeczywistości... Na czele miasta pojawi się nowo wybrany zarząd, który musi przejść do rozwiązania bardzo poważnych zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych naszego grodu. Nowo wybrane prezydjum miasta i większość do jego boku dodanych radców — to będą ludzie z obozu sanacji moralnej, a więc ci ludzie przedewszystkiem w budowie i realizacji swego programu prac nie mogą być zależni od etyki partyjnej p. Batista, ani Tygodnika Żydowskiego a już namniej od etyki takich indywiduów, które co jakiś czas wciąż muszą się ze swoich zasad moralnych legitymować przed kratkami sądowemi.

Dlatego też za najpilniejszy postulat naszego życia publicznego należy uważać wytworzenie niezależnej a moralnej opinji, wobec której żadne zachwianie się frontu nie może mieć miejsca. Nie ci będą postawieni na świeczniku życia publicznego, którym świadectwo moralności wystawi pan Skwirut czy inni partyjnicy, lecz ci, co znając wartość każdej indywidualności — może dla kogoś z opozycji niemiłej — w tym batalionie idącym na przebudowę życia naszego miasta uznają, że każdy wszedł na właściwe dla niego miejsce i tam swój zakres działania w myśl ogólno-ludzkich i państwowych interesów wykona.

Jedno w każdym razie jest pewne, że Tarnów rezerwatem korsykańskiej „vendetty" nie będzie, a rząd ma na tyle środków i miasto ma tyle wartościowych indywidualności, że wreszcie do przebudowy życia tutejszego i sformowania opinji etycznej dojść musi.

To są sprawy, które przed ostatnią rozgrywką wyborczą rozważyć potrzeba. K. M.

## Tam, gdzie leży przyszłość naszej młodzieży.

Oto znów nadchodzi koniec roku szkolnego: młodzież z ostatniej klasy otrzyma tak bardzo upragnioną maturę, a młodsi uczniowie i uczenice przejdą do następnej klasy, aby się zbliżyć jeszcze o jeden rok do tego samego końcowego celu.

Chwila to niewątpliwie radosna. Przesłania ją jednak zmora przyszłości i to tak bardzo bliskiej dla tych, którzy już wkrótce będą musieli szukać jakiejś pracy zarobkowej, a nieco dalszej, lecz niemniej groźnej dla tych, którzy zamierzają poświęcić się wyższym studjom. Nadprodukcja inteligencji o wykształceniu ogólnem, niefachowem, inteligencji skazanej nieraz na dłuższą bezczynność z powodu braku odpowiednich posad, oraz bezrobocie wśród ludzi z wyższem wykształceniem, jakkolwiek fachowem — oto obraz rzeczywistości, z którym niestety musi się poważnie liczyć nietylko dzisiaj, ale i przez szereg lat następnych, dopóki problem racjonalnego przygotowania młodych ludzi do życia praktycznego nie zostanie w pełni rozwiązany.

Na szczęście możemy w ostatnich czasach skonstatować pocieszający objaw w postaci szeregu posunięć władz szkolnych, zmierzających do skutecznego rozwiązania tego zagadnienia przez tworzenie i rozwój takich zakładów naukowych, które są zdolne do wypuszczenia z ław szkolnych młodzieży, całkowicie przygotowanej do pracy zarobkowej nawet przed 20 rokiem życia i mającej wszelkie szanse otrzymania tej pracy odrazu po opuszczeniu murów tych zakładów.

Mamy na myśli różnego rodzaju szkoły zawodowe. Z pośród nich na całkiem specjalną zasługuje jedyny w Polsce zakład naukowy, poświęcony specjalizacji w handlu morskim, w tym handlu morskim, któremu najbogatsze i najpotężniejsze kraje świata zawdzięczają swój dobrobyt i znaczenie. Zakład ten mieści się w naszem młodem mieście portowem — w Gdyni, który w zeszłym roku zajęła pierwsze miejsce wśród wszystkich portów bałtyckich pod względem obrotów towarowych i przez którą dzisiaj przechodzi zgórą 40% całego naszego handlu zagranicznego. Nazwa tego zakładu brzmi: 3-letnie Koedukacyjne Liceum Handlowe Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni.

W naszem mieście mamy również Państwową Szkołę Handlową, która jest pod świetnem kierownictwem dugoletniego dyrektora Gładyszowskiego i daje naszej uczącej się młodzieży rękojmię objęcia szybkiego całokształtu życia handlowego, a po ukończeniu tejże szkoły łatwo może absolwent znaleść stanowisko i zarobek.

Pozatem mamy w Tarnowie dla młodzieży żeńskiej Średnią Szkołę Zawodową, która przez kilka lat swego istnienia wyszkoliła szeregi zawodowych pracownic, dając im możliwość pracy w społeczeństwie. Szkoła ta, aczkolwiek walczy z wielkiemi trudnościami finansowemi, stoi na bardzo wysokim poziomie naukowym. Jak słyszymy, wkrótce obok działu krawieczyzny ma powstać także dział gospodarstwa domowego.

Oto są szkoły, które winny w obecnej chwili otworzyć swe wrota dla tej młodzieży, która jest zdana na to, aby już w krótkim czasie umieć zarobkować.

Rodzice winni bardzo się zastanowić nad tem, do jakiej to szkoły mają swe dziecko oddać, aby mogło bez wstrząsów i łatwo znaleść swą drogę w życiu.

U nas w Polsce pokutuje jeszcze niestety pogląd, że kupiec czy rzemieślnik to drugorzędne w życiu społecznem stanowisko i każdy stara się pchać swe dziecko do gimnazjum i na uniwersytet, aby wkońcu wychować inteligentnego, bezrobotnego proletarjusza.

Na zachodzie dawno już zerwano z takiem zapatrywaniem. Kupiec i rzemieślnik — oto dwie pozycje najbardziej szanowane w społeczeństwach które zrozumiały, że podwaliną dobrobytu społeczeństwa to inteligentne kupiectwo, rzemiosło i rolnictwo.

Dziesiątki tysięcy świeżo upieczonych filozofów, adwokatów i lekarzy ukończywszy swe studja, znajduje się bez posady, a nawet niema nadziei w bliskiej przyszłości znalezienia jakiegoś zajęcia.

W magistracie warszawskim zgłosiło się w ostatnich czasach kilkuset z akademickiem wykształceniem młodzieńców, prosząc o jakiekolwiek zajęcie. Zajęcia jednak najmniejszego otrzymać nie mogą, gdyż samorządy całkiem słusznie dają pierwszeństwo siłom fachowym. I tak kiedy na 100 kończących uniwersytet, zaledwie 20 znajduje zajęcie, to na 100 młodzieńców ze szkół zawodowych 75 natychmiast zostaje zatrudnionych.

O tem należy wiedzieć w chwili, kiedy stajemy wobec konieczności wyboru szkoły dla naszych dzieci.

# Z niwy politycznej BBWR.

W sobotę dnia 19 maja br. odbyło się w Tuchowie zebranie przedwyborcze pracowników PKP. pod przewodnictwem p. nacz. Stocha, na którem prof. Kautzki z Krakowa wygłosił przemówienie o konieczności poparcia listy Bloku gospodarczego.

Zebrani solidarnie zobowiązali się listę powyższą poprzeć i rozwinąć za nią intenzywną propagandę w szerokich kołach obywatelskich.

Dnia 21 maja na zebraniu zarządu i przewodniczących organizacyj prorządowych w Ciężkowicach przeprowadzono wyczerpującą dyskusję w celu zorganizowania życia gospodarczego przyszłej gminy zbiorowej.

# Budowa baraków dla bezdomnych.

Piękna myśl budowy baraków dla bezdomnych, jaka się zrodziła w Radzie Grodzkiej B. B. W. R.. znalazła żywy oddźwięk w mieście. Ze wszystkich stron napływają datki i deklaracje. 20-letni Zjazd Koleżeński z I. Gimnazjum zebrał wśród siebie na budowę baraków 50 zł.

Obecnie wypuszcza się cegiełki, które będzie się sprzedawać w restauracjach, szkołach i domach prywatnych.

# Z miasta.

Drugie posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w poniedziałek dnia 28 maja o godz. 18 wieczór.

Na posiedzeniu tem dokonają radni wyboru drugiego wiceprezydenta, oraz ławników.

Jak się dowiadujemy, Blok Gospodarczy stawia ponownie kandydaturę Dra Silbigera na wiceprezydenta.

# Fiasko Święta Wsi w naszym powiecie.

Stronnictwo Ludowe wytężyło wszystkie swe siły, aby w naszym powiecie, jako rezydencji zbiegłego posła Witosa, Święto Wsi wypadło imponująco.

Urządzono 3 zjazdy, a to w Tuchowie, Ryglicach i Jurkowie.

Mimo jednak zapału i przedsiębiorczości licznych agitatorów zjazdy wypadły nielicznie i blado wobec frekwencji roku ubiegłego.

Przemówienia posłów Stronnictwa Ludowego były też obok wojowniczych wyskoków smętne i pełne rezygnacji po utracie swego wodza, który obecnie studjuje życie polityczne zagranicą.

# „Święto Pracy“ w Mościcach.

W podniosłym nastroju obchodziły Mościce 20 bm. Święto Pracy.

Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. Dra Piskorza, przed zarządem fabryki z pp. b. min. Kwiatkowskim i dyr. Wowkonowiczem, oraz zaproszonymi gośćmi z pp. starostą Döllingerem, ks. prał. Drem Lubelskim, posłem Gdulą, posłem Starzykiem, prez. Sądu Syrowym i mj. Kłosowiczem na czele odbyła się przy dźwiękach muzyki defilada oddziału Z. S., oddziałów męskich i żeńskich OMP. (Organizacja Młodzieży Pracującej) w barwnych niebieskich mundurach i pluton straży ochotniczej.

W sali Tow. Sportowego miała miejsce akademja, w której program weszły produkcje muzyki, chóru OMP., deklamacje, oraz przemówienie b. min. Kwiatkowskiego.

Mowca wykazawszy znaczenie Mościc, oraz fakt, że mimo załamania się różnych fabryk w czasie kryzysu, fabryka w Mościcach nietylko nie przewróciła się, ale się wzmogła tak, że w roku 1932/33 dała nadwyżkę, a da ją zapewne w roku następnym, podkreślił uznanie zarządu dla pracy i dla pracowników PFZA., a przedewszystkiem dla odznaczonych. Odznaczenie niektórych to symbol, bo wszyscy dobrze spełnili swój obowiązek.

Po przemówieniu b. min. Kwiatkowski wręczył nagrody odznaczonym robotnikom.

Przedpołudniowa uroczystość zakończyła się skromnem śniadaniem, w czasie którego wygłosili przemówienia pp. b. min. Kwiatkowski, dyr. Wowkonowicz, ks. Dr Lubelski, Piwowarczyk, prof. Wincenty Lutosławski, poseł Gdula, prof. Wojciechowski i starasta Dr Döllinger. Telegram ks. biskupa Lisowskiego przyjęto oklaskami.

Święto Pracy zakończyło się zabawą ludową.

# Pod rozwagę Ministerstwu Komunikacji.

Nowy rozkład jazdy na szlaku Tarnów—Stróże w dziwny sposób uniemożliwił komunikowanie się społeczeństwa z Pleśnej, Tuchowa, Gromnika, Ciężkowic i innych środowisk z Tarnowem w godzinach popołudniowych. Wystarczy zaznaczyć, że młodzież szkolna, pracownicy kolejowi, samorządowi i robotnicy z Mościc muszą czekać do pociągu odchodzącego w stronę Stróż do godziny 20.08 i dopiero w porze nocnej mogą zaledwie dostać się do domów.

Szerokie koła gospodarcze i pracownicze tą drogą zwracają się do sfer kompetentnych o uruchomienie w czasie między 14 a 17 godziną choćby seperatki, której nietylko potrzeba, ale i rentowność dla kolei jest bezwzględnie zapewniona.

# Dziwna epidemja w Tarnowie.

Od kilku dni Tarnów choruje. Niema wprost domu, gdzieby nie leżało kilku pacjentów. Choroba ma objawy lekko tyfoiczne. Biegunka i częste mdłości przy lekkiej gorączce — oto objawy tej dziwnej choroby, trwającej 2 do 3 dni.

Po mieście krążą pogłoski, że epidemja ta powstała z wody, co jest jednak nieprawdziwe, bo wojskowość przeprowadziła onegdaj badania wody, zaniepokojona licznemi zachorzeniami i skonstatowano, że woda nie zawiera żadnych zarazków.

Dodać trzeba, że Zarząd wodociągów miejskich przeprowadza co tydzień kontrolę wody.

Skąd epidemja powstała, nie da się powiedzieć. **Musimy jednak ostrzec, że najłatwiej człowiek** w obecnej porze przyjmuje **zarazki** z jarzyny, którą się zjada w stanie surowym, jak: cebula, sałata, to też trzeba je przed spożyciem dobrze wymyć, również owoce.

Wielce niebezpiecznem jest masło i ser.

Przedewszystkiem przestrzegać czystości, kilka razy dziennie ręce myć.

Na szczęście objawy choroby są bardzo słabe i trwają zaledwie dwa dni.

### Koło Przyjaciół Stow. Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

SMPŻ. dziękując wszystkim szlachetnym ofiarodawcom komunikuje, iż zbiórka uliczna w dniu 10 maja br. przyniosła 170 zł.

# Sekcja dożywiania dzieci przy Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet

wyraża podziękowanie PT. Publiczności miasta Tarnowa za ofiarowane datki podczas zbiórki ulicznej w dniu 13 maja br.

Zebrano na dożywienie dzieci 148 zł.

Ta sama sekcja składa serdeczne podziękowanie księciu Romanowi Sanguszce za przysłaną furę kartofli.

Za taki sam dar dziękuje też Sekcja dożywiania dzieci przy ZPOK. najgoręcej p. Chilewskiemu z Rzuchowej.

# Koncert Salacza.

W dobie panowania wszechwładnej muzyki jazzowej, klasyczka muzyka Salacza, poważnego umiejętnością nie wiekiem skrzypka-wirtuoza jest prawdziwem wytchnieniem dla melomana.

To też z nabożnem skupieniem wysłuchano sobotniego koncertu Salacza, w skład programu którego wchodził pełen prostoty, a jednocześnie finezji koncert d-dur Mozarta, sonata Händla, „La folia“ Corellego i drobniejsze utwory wysokiej klasy, jak Debussy'ego „Dziewczyna z włosami jasnemi jak len“.

Grę Józefa Salacza, absolwenta praskiego konserwatorjum, cechuje w pierwszym rzędzie powaga i głęboka odpowiedzialność wobec majestatu Sztuki.

Utwory przezeń wykonane z solidną techniką, z wyczuciem epoki, stylu i charakteru, nabierały życia i promieniowały na zasłuchane audytorjum, które nie szczędziło objawów uznania.

Dobrym podkładem pianistycznym był akompaniament p. Rzepeckiej. **Haes.**

# Teatr rewjowy „Amor“.

Znowu zjechał do naszego grodu teatrzyk rewjowy Amors, który zdobył sobie w Tarnowie swemi świetnemi występami pełnemi szampańskiego humoru trwałą reputację.

Znakomite siły baletowe, śpiewacze i charakterystyczne, które obecnie z dyrektorem Amorsem zjechały, dają całkowitą rękojmię powodzenia.

Dość powiedzieć, że w zespole znajduje się Tadzio Pilarski, wywołujący swemi występami salwy radości, znakomity baletmistrz Wierzyński ze swoim zespołem girlsów, świetna solistka Heleńska, słowik Amorsa p. Niewiadomska, oraz soliści p. Sowiński i p. Raczkowska.

Precz ze smutkiem powiada dyr. Amors i udaje mu się w tych ciężkich nawet czasach rozjaśnić lica zmaltretowanego obywatela.

# Piękno przyrody i jej ochrona.

W niedzielę dnia 13 maja odbyło się otwarcie wystawy naukowej przez Państw. Radę Ochrony Przyrody i Oddz. Tarn. Pol. Tow. Krajoznawczego w budynku I. Pryw. Sem. Żeńsk. im. Bł. Kingi. Otwarcia wystawy dokonał imieniem Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego prof U. J. z Krakowa Dr Wł. Szafer.

# Specjalne pociągi na Kongres Eucharystyczny w Tarnowie.

Na wniosek diecezjalnego instytutu A. K. dyrekcja kolejowa w Krakowie uruchomi na Kongres Eucharystyczny w Tarnowie specjalne pociągi popularne. Wyjadą onę z Limanowy, Starego Sącza, Nowego Sącza, Grybowa Bochni Szczucina, Sędziszowa Młp. i Słotwiny-Brzeska.

Ceny biletów wynosić będą tam i zpowrotem z Limanowej 6 zł. 40 gr., ze Starego Sącza 5 zł. 20 gr., z Nowego Sącza 4 zł. 80 gr., z Grybowa 3 zł. 10 gr., ze Szczucina 2 zł. 50 gr. ze Sędziszowa 2 zł. 70 gr. i ze Słotwiny-Brzeska 1 zł. 50 gr. Ceny biletów obliczone są według najniższej tabeli pociągów popularnych.

Ilość osób, mających przyjechać na Kongres pociągami popularnemi należy zgłosić do Instytutu do dnia 27 maja br.

# Ze zbiórki.

Zarząd Koła Lokalnego PWK. zawiadamia, że zbiórka na obozy letnie, przeprowadzona w dniu 6 maja br. przyniosła 130.05 zł.

Równocześnie Zarząd wyraża serdeczne podziękowanie wszystkim Organizacjom i PT. Paniom, które były łaskawe ofiarować swą pomoc przy zbiórce.

**St. Zakrzewska,** przewodnicząca.

## Z TSL. w Tarnowie.

Koło TSL. w Tarnowie zebrało w dniu 3 maja br. na Dar Narodowy łączną kwotę 1437 zł. 44 gr. z czego przekazano do Zarządu Głównego 1226 zł. 6 gr.

Równocześnie poczuwamy się do obowiązku złożenia podzięki PT. Publiczności miasta Tarnowa za tak wielką ofiarność w zbiórce na cele oświatowe TSL.

Wszystkim PT. Paniom i Panom, biorącym czynny udział w przeprowadzeniu zbiórki, składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“.

W Tarnowie, dnia 22 maja 1934 r.

ZA ZARZĄD KOŁA:
A. Wojtasiewicz, sekret. S. Syrowy, prezes.

## Dział sportowy.

**Ruch W. Hajduki — 16 p. p. 4 : 2 (2 : 0).**

Rewelacją bieżącego sezonu piłkarskiego była bezsprzecznie gościna mistrzowskiej drużyny Polski Ruchu w Tarnowie. Należało tylko żałować, że drużyna ta zjechała z siedmioma rezerwowymi, co też wpłynęło na przebieg gry.

Najlepszym graczem na boisku był strzelec trzech bramek Giemza, popisujący się ładnemi sztuczkami technicznemi, oraz posiadający doskonały start, a przedewszystkiem niebezpieczny strzał. Pozatem wzięli udział z pierwszej drużyny Zorzycki, Wadas i Loewy.

Drużyna wojskowych grała bardzo dobrze i tylko wskutek niezaradności swego ataku zawodów nie zremisowała. Bramki dla wojskowych uzyskali Boncz i Gałązka. — Sędzia p. Babirecki z Krakowa.

---

Na dochód Podokręgu tarnowskiego odbyły się w drugim dniu świąt następujące imprezy:

**Team klubów Mościce, 16 p. p., Metal — Team klubów Samson, Jutrzenka, Ż. M. S., Gwiazda 2 : 2 (1 : 1).**

Ad hoc sklejone reprezentacje wykazały siłą faktu brak zgrania i zrozumienia dla gry zespołowej. Wynik remisowy odpowiada przebiegowi gry i jest miernikiem sił obu teamów.

Mimo nieprzychylnej sobie publiczności sędziował poprawnie p. Polanecki.

**Tarnovia — Reprezentacja Tarnowa 5 : 2 (3 : 2).**

Zasłużone zwycięstwo doskonale grającej Tarnovii nad reprezentacją Tarnowa, której szkielet oparty na drużynie Metalu i 16 p. p. grał wcale dobrze, jednak na polu karnym tracił głowę, co też zaważyło na wyniku.

Sędzia p. Ungar dopuszczał do bardzo ostrej gry, a interweniował natomiast w takich wypadkach, gdzie przerywanie zawodów było zupełnie niepotrzebne.

**M. S. Gwiazda — ŻMS. 2 : 0 (2 : 0).**

Niespodziewane zwycięstwo Gwiazdy nad rezerwowym składem ŻMS-u. Pierwsza bramka padła z wyraźnej pozycji spalonego, a druga z zamieszania podbramkowego. Gwiazda jednak gra z meczu na mecz lepiej. — Sędziował bardzo słabo p. Ungar.

## Z Dąbrowy.

**Twierdza opozycji Otfinów, powiat dąbrowski, samorzutnie przystąpiła do współpracy z BBWR.**

Jak dalece zmalały wpływy opozycji na terenie naszego powiatu i jak zrozumienie jej wartości moralnej dociera do coraz głębszych warstw dowodzi ostatnie zebranie w Otfinowie, gminie uchodzącej jeszcze do niedawna za niezdobytą twierdzę opozycji.

Onegdaj odbyło się w Otfinowie wielkie zebranie pod przewodnictwem p. Stojowskiego, na które przybyli z Dąbrowy p. starosta pow. Dr Dorosz, referendarz Mgr. Wankiewicz, kierownik sekretarjatu pow. BBWR. Wł. Jarosz.

Po powitaniu przybyłych gości przez przewodniczącego, obszerny przeszło półtoragodzinny referat wygłosił p. Wł. Jarosz, wskazując na wielkie wartości pracy państwowotwórczej w szeregach BBWR., oraz przedstawiając cele i dążenia Bloku a oświetlając rolę opozycji. Na szeregu konkretnych przykładów wykazał słuchaczom, do czego prowadzi zaślepienie opozycji, która zatraciła zupełnie poczucie obowiązków wobec Państwa, a natomiast przeciwstawił jej rząd zarówno w dziedzinie wewnętrznej, jak i olbrzymie sukcesy polskiej polityki zagranicznej. Przechodząc zkolei do zagadnień bliskich, miejscowych, wskazał na realny program gospodarczy, będący wynikiem powiatowych zjazdów gospodarczych BBWR., oraz na rozpoczęcie szeregu prac przy pomocy Funduszu Pracy na terenie tut. powiatu, które dały już, oraz jeszcze dadzą zajęcie ludności miejscowej, usuwając bezrobocie.

Wykazał, że BBWR. prowadzi w pierwszym rzędzie pracę gospodarczą w myśl hasła „własnemi siłami“, a zakładając i organizując związki gospodarcze, dąży do wydźwignięcia wsi z jej ciężkiego położenia gospodarczego.

Następnie Mgr. Wankiewicz, jako przewodniczący Sekcji Samorządowej, omówił rolę czynnika obywatelskiego w przyszłym samorządzie, oraz przedstawił pracę rządu nad złagodzeniem skutków kryzysu.

Wkońcu p. starosta Dr Dorosz w pięknem przemówieniu wezwał członków nowo założonego Koła do wytrwałej pracy, aby swoją działalnością zasłużyli sobie na miano dobrych obywateli.

Ożywiona dyskusja, jaka się rozwinęła po referacie, ujawniła, że ludność, która dotąd ciągle była łudzona przez opozycję, zrozumiała gdzie jest prawda, zwłaszcza że wobec wysokiego poziomu dyskusji obecni na sali — w liczbie kilkunastu — menerzy opozycji nie mieli odwagi zabrać głosu, nie posiadając kontrargumentów.

Dowodem nastrojów jest fakt, że w następstwie referatu i dyskusji cała rada gminna, z wyjątkiem jednego członka, zgłosiła akces do BBWR a z obecnych zgłosiło swe kandydatury do BBWR około 100 osób.

W myśl jednakże zasady „nie ilość lecz jakość“ przyjętych zostało na razie 36 kandydatów, którzy mają wykonać szereg realnych prac na terenie swej gminy, co będzie sprawdzianem ich gorliwości w pracy społecznej dla dobra Państwa.

DOBRA GOSPODYNI.

## Jarzyny niech zluzują mięso.

Nadszedł maj, — raj dla gospodarstwa domowego. Orgja płodności ziemi. Tysiące nowych jarzyn. Tydzień za tygodniem będą pojawiały się coraz to inne.

Ziemia i natura zmienia swój wygląd, jakby zmieniała skórę. Człowiek zmienić powinien sposób odżywiania. Kuchnia zimowa i letnia, to dwa zupełnie różne sposoby odżywiania. Aż do miesięcy zimowych królować w kuchni winny jarzyny.

Maj — jemu przedewszystkiem należy się dzisiaj uwaga, narzuca nam obowiązek konserwowania: szparagów, wrazie gdyby pokazały się większe ilości t. zw. majowych grzybów, a ceny ich nie były wygórowane, dorze będzie konserwować je, marynować, chociażby w nie wielkich ilościach, aby się zabezpieczyć w ten sposób przed ewentualnym zawodem jesiennym, który nie jest rzeczą rzadką po płodnej w grzyby wiośnie.

W miesiącu, o jakim mowa, mamy też najwyższe nasilenie wydajności rabarbaru, który daje wyśmienitą marmeladę o kwaskowem orzeźwiającym smaku.

Przy tego rocznem zawrotnem tempie wegetacyjnem może i młody cukrowy groszek zielony upomni się o majowe zakonserwowanie. W każdym razie: szparagi, rabarbar i ewentualnie grzyby, nie mogą być zlekceważone!



## Nasze miasta nie będą smutne jeśli się będą śmiały kwiatami z balkonów.

Najwyższy już czas zrobić przegląd balkonowego inwentarza. Umocować drutem koryta, oczyścić je. Powinniśmy już właściwie umieć na pamięć to a, b, c, „hodowli balkonowej“, które zalece przeczyszczanie ścieków (otworki w dnie skrzyni) w skrzynkach używanych, a wywiercenie świderkiem ścieków w dnach skrzynek nowych.

Na tem przewiewnem dnie damy teraz dreny, warstewkę potłuczonych skorup doniczkowych mieszanych z kawałkami węgla drzewnego.

Te poziome funkcje gwarantują naszej prowizorycznej grzędzie kwiatowej, dostęp powietrza i odpływ nadmiaru wody, która w przeciwnym razie zakwasiłaby napewno „glebę“.

A teraz plan dekoracyjny. Wybór kwiatów.

Balkon maleńki, tamujący rozpostarcie skrzydeł fantazji, musi się zadowolić jedynie dekoracją skrzynek balustradowych, ale balkony większe i balkony duże, ileż one przedstawiają rozkosznych możliwości. Nie zatłaczascie ich ale wykorzystajmy każde najmniejsze miejsce, aby stworzyć oazę barw i zapachu.

Skrzynie umieszczone na balustradach są reprezentacyjne i muszą być bardzo efektownie udekorowane. To też zarezerwujemy dla nich rośliny bogate, wspaniale kwitnące, rośliny najoptyczniejsze.

Ale pozostają nam jeszcze kąty, wgłębienia, jakby stworzone do ustawiania na podłodze balkonu skrzynek o większych rozmiarach, które tak doskonale zastąpią maleńkie kwietniki. Tutaj możemy posiać, czy posadzić rośliny ulubione rośliny wspomnień, których nie brak w niczyich pamiętnikach: tytonie pachnące i maciejka, groszki pastelowe, słoneczniki, kampanule wonne, królewskie lewkonje, najdekoracyjniejsze z dekoracyjnych nastroje karłowe i pnące, chociażby sezonowe, których krótki jednoroczny żywot nie ustępuje jednak wspaniałością pnączom trwałym.

Urządzajmy „wiszące ogrody“ na naszych balkonach, a miasta nasze wreszcie roześmieją się radością oczu, kwiatami. Tyle jest i tak smutku.

## Nowością dla pani są...

...połączenia trójkolorowe, ubierające ogromnie sukienki domowe. Niebieski, biały i czerwony — barwy francuskie — są stosowane z jedwabiu, modny jest żakiet i spódniczka w kolorze niebieskim — marymarskim (bleu-marin) i bluzka biało-czerwona.

... kostjumy wiosenne z czarnej lub ciemnej tafty. Odpowiednie są do nich bluzeczki z muselinu lub lekkiego jedwabiu, o kolorach żywych, czerwonym, niebieskim lub zielonym.

... suknie zmateriałów prążkowych, zwłaszcza dla pań tęższych, gdyż wyszczuplają figurę.

... suknie na każdą porę dnia, dla pań w każdym wieku, w kolorze, obecnie najmodnieszym czarnym i niebieskiskim-marynarskim.

... efektowne, duże węzły przy pelerynach.

... kołnierze z organdyny, ozdobione suto zakładkami, w kolorze białym, pod szyją małe, na plecach przechodzące w pelerynkę.

.. kołnierze z muselinu, wycięte w formie płatków, otaczające szyję, na około jenakowe...

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, rewiru I-go, zamieszkały w Tarnowie przy ul. Bernardyńskiej 21 m. 6 na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 5 czerwca 1934 od godz. 14 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy Singer Sewing Machine Company w lokalu w Tarnowie urzy ul. Krakowskiej Nr 2, składających się 1) z 60 sztuk maszyn do szycia f. Singer typ 16. K. 33; 2) z 10 sztuk maszyn do szycia f. Singer typ 31 K. 15; 3) z 10 sztuk maszyn do szycia f. Singer typ 66 K. 4; 4) z 10 sztuk maszyn do szycia f. Singer typ 31 K. 15; 5) z 2 kas ogniotrwałych firmy Fortis; 6) z 1 maszyny do mereżkowania f. Singer 72 W. 12, — oszacowanych na łączną sumę 38.850 zł.

Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 17 maja 1934.

**Tadeusz Jurand-Zajtz**, komornik.

---

Km. 1550. 1848. 1989. 2107/33.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu przy ulicy Aptecznej na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 29 maja 1934 o godz. 9 w Rzemieniu u. p. Gustawa Szaszkiewicza odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 stołu miękkiego jadalnego, 7 krzeseł obijanych skórą, 1 szafki na naczynie, 1 szafki na bieliznę, 1 radja 3-lampowego z głośnikiem, 2 kanapek krytych jutą, 1 biurka ciemnego, 1 stolika sosnowego pod radjo, 1 stolika sosnowego pod maszynę do pisana, 1 stolika z białym blatem marmurowym, 1 wiszącej lampy mosiężnej elektrycznej — oszacowanych na łączną sumę 609 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznacznym.

Mielec, dnia 16 maja 1934.

**Władysław Kasprzykowski**, komornik.

---

Km. 27/34.

### OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Mielcu, zamieszkały w Mielcu przy ulicy Aptecznej na zasadzie art. 602, 603, 604 k. p. c. ogłasza, że w dniu 6 czerwca 1934 o godz. 8.30 w Mielcu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Polskiej Fabryki Pieców Kaflowych P. Stempler w Mielcu i składających się z 1 aparatu 3-lampowego z lampą ekranową, 1 głośnika Philipsa dużego, 1 kredensu dębowego, oszacowanych na łączną sumę 600 zł. na zaspokojenie wierzytelności Sochiela Goldhaara w kwocie 182 zł. 30 gr.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji pod wskazanym adresem.

Mielec, dnia 16 maja 1934.

**Władysław Kasprzykowski**, komornik.

# Rozkład jazdy pociągów pasażerskich

## ważny od 15 maja 1934 r.

### PRZYJAZDY

| Rodzaj | Godzina | Przyjazd do Tarnowa ze stacji | Uwagi |
|---|---|---|---|
| osob. | 1·27 | Kraków | |
| „ | 1·37 | Poznań | |
| „ | 4·04 | Krynica | Wagony II i III kl. |
| „ | 4·09 | Lwów | |
| „ | 5·17 | Warszawa | Kurs. od 15/V – 8/X, 18/XII—20/I codziennie – oraz 27/I, 2/II, 10/II, 17/II, 24/II i 3/III jednorazowo |
| motor. | 6·16 | Dąbrowa k. Tarnowa | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się na przystanku Łęg i Łukowa |
| miesz. | 6·25 | Grybów | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| osob. | 6·29 | Łuków | |
| „ | 6·30 | Bochnia | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| miesz. | 7·34 | Stróże | Wag. II i III kl. Kursuje w dni nauki szkolnej |
| osob. | 7·48 | Szczucin | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się na przystanku Dołastowice |
| „ | 9·35 | Dębica | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| „ | 9·45 | Dziedzice-Poznań | Wagony II i III kl. |
| „ | 10·03 | Krynica | |
| posp. | **10·08** | **Wiedeń-Praga-Gdynia** | |
| „ | **10·11** | **Bukareszt** | |
| osob. | 10·31 | Kraków | Kursuje między Krakowem a Tarnowem od 15/IV – 6/X i 20/XII – 20/I |
| posp. | **12·23** | **Berlin** | |
| osob. | 13·12 | Krynica | Kursuje od 14/VIII – 20/VIII |
| „ | 13·28 | Ceski Cieszyn | |
| „ | 13·28 | Kraków | |
| posp. | **14·17** | **Warszawa** | Kursuje od 15/V—6/X, 7/XII – 19/I |
| osob. | 14·55 | Szczucin | |
| „ | 14·56 | Lwów | |
| miesz. | 15·45 | Mościce | Wagony II i III kl. |
| posp. | **15·54** | **Bukareszt** | |
| „ | **15·58** | **Krynica** | Kursuje od dnia 15/V—5/X, 8/XII—20/I |
| osob. | 15·59 | Warszawa | Kursuje od 18/VIII—19/VIII |
| „ | 16·30 | Kraków | Kursuje w soboty robocze z wag. II i III kl. |
| „ | 17·15 | Krynica | |
| „ | 17·35 | Dziedzice-Katowice | Wagony II i III kl. |
| „ | 18·30 | Kraków | Kl. II i III Kursuje w dnie robocze z wyjątkiem sobót |
| „ | 18·50 | Dębica | Wagony II i III kl. |
| motor. | 19·28 | Dąbrowa k. Tarnowa | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się na przystanku Łęg, Łukowa, Klikowa |
| osob. | 19·38 | Krynica | Kursuje między Tarnowem a Krakowem od 15/V – 6/IX i 20/XII – 20/I |
| posp. | **19·40** | **Lwów** | |
| osob. | 19·55 | Warszawa | |
| posp. | **20·03** | **Berlin** | |
| miesz. | 20·25 | Szczucin | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się w Łęgu, Łukowy i Klikowej |
| osob. | 22·04 | Kraków | |
| „ | 23·05 | Krynica | Kursuje od 15/V – 6/X, 10/XII – 20/I oraz jednoraz. 27/I, 3/II, 10/II, 17/II, 24/II i 3/III |
| miesz. | 23·25 | Bogumiłowice | Wagony II i III kl. |

### ODJAZDY

| Rodzaj | Godzina | Odjazd z Tarnowa do stacji | Uwagi |
|---|---|---|---|
| osob. | 1·50 | Krynica | |
| „ | 1·45 | Lwów | |
| „ | 3·55 | Kraków | Wagony II i III kl. Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV, |
| „ | 4·21 | Kraków | |
| „ | 4·21 | Poznań | |
| motor. | 4·32 | Dąbrowa k. Tarnowa | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się na przystankach Klikowa, Łukowa, Łęg |
| osob. | 5·25 | Krynica | Kursuje od 15/V – 6/X, 18/XII – 20/I codziennie oraz 27/I, 2/II, 10/II, 17/II, 24/II i 3/III jednorazowo |
| „ | 6·40 | Kraków | |
| „ | 6·42 | Dębica | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| miesz. | 6·34 | Szczucin | |
| „ | 8·05 | Grybów | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| osob. | 10·21 | Warszawa | |
| posp. | **10·16** | **Lwów** | |
| „ | **10·15** | **Berlin** | |
| osob. | 10·40 | Krynica | Kursuje między Krakowem a Tarnowem od 15/V – 6/X i 20/XII – 20/I |
| „ | 12·05 | Katowice-Zebrzydowice | Wagony II i III kl. |
| posp. | **12·21** | **Bukareszt** | |
| osob. | 13·21 | Warszawa | Kursuje od dnia 14/VIII – 20/VIII |
| „ | 13·40 | Lwów | |
| „ | 13·43 | Krynica | Wagony II i III kl. |
| osob. | 13·42 | Szczucin | |
| posp. | **14·25** | Krynica | Kursuje od 15/V – 7/X, od 7/XII—19/I |
| miesz. | 14·40 | Bogumiłowice | Wagony II i III kl. |
| osob. | 15·04 | Cesky Cieszyn | |
| posp. | **15·59** | **Berlin** | |
| „ | **16·05** | **Warszawa** | Kursuje od dnia 15/V – 6/X, 8/XII – 20/I |
| osob. | 16·10 | Krynica | Kursuje od dnia 13/VIII – 19/VIII |
| „ | 16·18 | Kraków | Wag. II i III kl. — Nie kursuje 25/XII, 26/XII, 21/IV, 22/IV |
| „ | 17·23 | Kraków | |
| „ | 17·42 | Dębica | Wagony II i III k. |
| motor. | 17·40 | Dąbrowa k. Tarnowa | |
| osob. | 19·05 | Dziedzice-Poznań | Wagony II i III kl. |
| „ | 19·57 | Kraków | Kursuje między Tarnowem a Krakowem od 15/V – 6/X, 20/XII – 20/I |
| posp. | **19·48** | **Gdynia-Wiedeń** | |
| osob. | 20·08 | Krynica | |
| posp. | **20·11** | **Bukareszt** | |
| osob. | 20·50 | Szczucin | Od 8/X – 14/V nie zatrzymuje się na przystanku Klikowa, Łukowa i Łęg |
| „ | 22·12 | Łuków | |
| miesz. | 22·35 | Bogumiłowice | Wagony II i III kl. |
| osob. | 23·13 | Warszawa | Kursuje od 15/V – 6/X, 18/XII – 20/I codziennie oraz jednorazowo dn. 27/I, 3/II, 17/II, 24/II, 3/III |









Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Wiktor Kuczyński. Z drukarni J. Pisza w Tarnowie.